

Tańcząc ze Stefano Terrazzino!

s.2

Nasi uczniowie w Tańcu z gwiazdami!



Ola i Michał w strojach łowickich

I.Ch.

Czy polka pochodzi z Polski, a mazur z Mazur?

s.5

Co tańczył Zeus?

s.4

Wystukać

rytm

butami

s.5

Żyj z pasją, żyj

Musical.lv!

s.4



Srebrni medaliści

G.D.

Co w naszej szkole gra?

s.3



Pokazowy taniec

G.D.

TAŃCZĄC ZE STEFANO TERRAZZINO



Jak profesjonalne jury

D.B.

Blask fleszy, piękne stroje i niepowtarzalny, odświeżony nastrój mogli poczuć i zaobserwować nasi uczniowie, będąc w programie "Taniec z gwiazdami" w telewizji Polsat.

W naszej szkole jest wielu miłośników tańca i choć nie wszyscy są idealnymi tancerzami, to z pewnością uwielbiają patrzeć, jak robią to inni. W ATM Studio, gdzie nagrywany był program, można było zobaczyć od kulis, jak powstaje audycja. Mnóstwo kamer, wielu pracowników tv i napięcie towarzyszące nagraniu sprawiły, że i my mieliśmy gęsią skórę. Atrakcji nie było końca. Niektórzy mogli spróbować swoich sił w tańcu z gwiazdą telewizji - Stefano Terrazzino,

jak np. Amelia Gabrylweska i Aleksandra Kowalczyk. "To było cudowne przeżycie. Czułam się jak gwiazda filmowa!" - mówi Aleksandra Kowalczyk - uczennica klasy VI. Mieliśmy również okazję porozmawiania z prowadzącym - Krzysztofem Ibiszem, który wyraził chęć poprowadzenia naszej szkolnej imprezy! Mamy nadzieję, że kiedyś to nastąpi.

„Podczas oglądania tancerzy na żywo bawiłem się dużo lepiej niż oglądając program w telewizji” - mówi Miłosz Arciuch - uczeń klasy V. Rzeczywiście było to dużo bardziej ekscytujące niż siedzenie na kanapie i patrzenie w ekran.

Jesteśmy niezmiernie wdzięczni Pani Dyrektor Luizie Gabrylewskiej, że dzięki niej doświadczyliśmy niezapomnianych przeżyć!

Michał Lipski



Amelia i jej idol M. Korcz

D.B.



Pani Dyrektor i Stefano

D.B.



Selfie ze Stefano

D.B.

POMAGAMY TAŃCZĄC

Wyszukane fryzury, szalone makijaże, profesjonalne stroje oraz oryginalne dekoracje sprawiły, że nasza szkoła zamieniła się w rewię niczym z Hollywood! Zabawie towarzyszył szczytny cel- pomoc naszej koleżance Małgosi Tomczak, która potrzebuje naszego wsparcia. Jak zwykle można liczyć na naszych rodziców!

Jak co roku wiosną rozpoczęliśmy Wiosennym Turniejem Tańca Towarzyskiego, tym razem była to już IX edycja. Turniej jest zwieńczeniem rocznej pracy uczniów, jak i nauczycieli, którzy wspólnie wkładają wysiłek i angażują się w zajęcia tańca towarzyskiego. Każdy widz wchodząc na turniej nabył cegiełkę. Dochód z ich sprzedaży przeznaczony został na leczenie Małgosi Tomczak, która w Stanach Zjednoczonych przeszła skomplikowaną operację.



Choreografia pani Justyny

D.B.

Na parkiecie mogliśmy podziwiać uczniów naszej szkoły, którzy zaprezentowali się w tańcach takich jak: samba, cha cha, jiwe, rumba, walc angielski oraz walc wiedeński. Wszyscy uczniowie ruszali się jak profesjonalści. Każda para zatańczyła świetnie. W tym dniu najważniejsze jednak były nie umiejętności, a starania, chęci i zabawa oraz pokazanie, czym powinien charakteryzować się prawdziwy tancerz: empatią wobec drugiej osoby.



Taniec profesjonalnej pary

D.B.

Bo nie o wygraną tu chodziło. Wygrani są wszyscy, którzy nimo stresu potrafili wyjść przed publiczność i zaprezentować się, niejednokrotnie pokonując swoje opory. Oprócz tego można było zobaczyć występy pozakonkursowe takie jak: balet, street dance czy profesjonalny układ cheerleader'ek. Ogromne emocje wzbudziły układy taneczne przygotowane przez panią Justynę Cichosz i Gracjana Konstantynowicza (Kadryl). Na końcu odbyło się wręczenie medali. "Bardzo się cieszę, że zdobyłem srebro, nie spodziewałem się"- mówi Michał Zwierzyński- uczeń klasy V. Jedno jest pewne na tym turnieju nie ma przegranych!

Aleksandra Chomczyk



Aż brakło tchu...

D.B.

CO TAŃCZYŁ ZEUS?

Tańczyć każdy może, trochę lepiej lub trochę gorzej... Alej jak było w dawnych czasach? W jaki sposób na przestrzeni stuleci wykształciło się tak wiele odmian tańca?



Skoczni Masajowie Źródło: www

Taniec jest prawdopodobnie najstarszą dziedziną sztuki i traktowany w wielu kulturach (na przykład afrykańskich) jako rytuał. Ludy pierwotne tańczyły, aby zaklinać deszcz lub by uczcić ważne dla nich wydarzenia. Właśnie życie we wspólnocie, te same doświadczenia sprawiły, że ludzie ruchami ciała wyrażali swoje emocje. Właśnie to zapoczątkowało sztukę, jaką jest taniec. W starożytnej Grecji był on nieodłącznym elementem wychowania, nauczany był w szkołach. Nie był rozrywką, nie

miał znaczenia towarzyskiego, jak dzieje się to dzisiaj, miał natomiast łączyć obywateli. W średniowieczu popularna zaczęła być akrobatyka cyrkowa. Linoskoczkowie i przeróżni akrobaci zabawiali dworzan, królów i poddanych. Pod koniec epoki w sztuce pojawia się dance macabre - taniec śmierci, który miał pokazać, że w obliczu śmierci wszyscy ludzie są równi. W XVIII i XIX w. ludzie na balach tańczyli

tańce powolne, dostojne, np. walce, kadryle, menuety. Po I wojnie światowej spokojne płasy zostały zastąpione przez skoczne i dynamiczne: jive, rock'n'roll czy tango. Dziś dominują hip-hop, jazz, breakdance. Niezależnie od rodzaju, każdy taniec łączy ludzi i pozwala wyrażać emocje.

A. Chomczyk, N. Bielecka



Breakdance

D.B.

ŻYJ Z PASJĄ!
Żyj Musical.ly!

Musical.ly to darmowa aplikacja do nagrywania wideo. Program ten został przetłumaczony na wiele języków. O jego popularności może świadczyć fakt, że dziennie pojawia się tu ok. 120 mln. nowych wideo. Mogą trwać od 3 s. do 1 min. Można wybrać szybkość i filtry swojego [musical.ly](https://www.musical.ly). Aplikacja umożliwia obserwowanie "musers" czyli najpopularniejszych twórców wideo. Hanna Karetko (kl V) jest top 87 w Polsce. Gratulujemy! A. Koptielowa



Fanki Musical.ly

Red.

WYSTUKAĆ RYTM BUTAMI

Stepowanie- dla wielu brzmi obco i egzotycznie. Inni znają je głównie z musicali. Ale są wśród nas uczniowie, których pasją jest właśnie ten taniec.

"Stepowanie jest bardzo przyjemne. To dość prosty taniec, nauczenie się niektórych układów jest łatwe. To taniec lekki, matematyczny, opiera się na

powtarzaniu pewnych układów. Dzięki stepowaniu mogę łatwiej złapać rytm w innych tańcach"- mówi Marcelina Gładkowska, uczennica klasy V, która uczęszcza na lekcje stepowania. Taniec ten najpopularniejszy był w latach 30. XX wieku, a jego symbolem stał się Fred Astaire. A może wam też spodoba się stepowanie i dacie się ponieść podkutym butom jak rumakowi?

Zuzanna Masłowska



Marcelina- mistrzyni stepu Red.

Czy mazur pochodzi z Mazur, z polka z Polski?

Taniec ludowy stał się jednym z elementów kultury narodu. Wiąże się z obrzędami, pieśniami ludowymi czy pięknymi strojami. Mówi się, że charakter narodu można rozpoznać po jego tańcach ludowych. Więc co nam w duszy gra?

Mazur- wcale nie pochodzi z Mazur, lecz z Mazowsza! Jest żywym tańcem o bardzo szybkim tempie.

Krakowiak wywodzi się z okolic Krakowa. To szybkim tańcem o synkopowanym rytmie. Posiada inne lokalne nazwy, np.: mijany, dreptany, ścigany, przebiegany itp. Niech słowo „polonez” was nie zmyli! To nie tylko marka samochodu, ale też i taniec. Polonez prawdopodobnie powstał podczas uroczystości koronacyjnej Henryka Walezego w 1574 r. Taniec ten miał przedstawić królowi całego dworu, „przechadzającego” się przed tronem powolnym, posuwistym krokiem.



Ola i Michał w strojach łowickich

Red.

Obertas”, „obyrtany”, „okrągły”, „owijok”, „zawijacz” to synonimiczne nazwy oberka. Towarzyszyły mu przyśpiewki, okrzyki i przytupy. Ma żywe tempo i skoczną melodię w nieparzystym rytmie; popularny na wsi w całej Polsce. Ojczyznę Kujawiaka, jak sama nazwa wskazuje, są Kujawy. Polega on na chodzeniu w rytmie ćwierćnut na lekko ugiętych nogach. Nastrojowa, liryczna muzyka nadaje mu zalotny charakter. A. Arasim

KAŻDY MOŻE NAUCZYĆ SIĘ TAŃCZYĆ

Justyna Cichosz i Gracjan Konstantynowicz to m.in. Mistrzowie Polski Par Zawodowych, piąta para Mistrzostw Świata z 2007r. Dziś zajmują się prowadzeniem szkoły tańca Kadryl. Układają choreografię i dopingują tancerzy, którzy dzięki nim odnoszą sukcesy. Taniec to ich sposób na życie.

A.K.: Jak zaczęła się wasza przygoda z tańcem i czy od zawsze tańczycie razem?

Justyna Cichosz: Moja przygoda z tańcem zaczęła się, gdy miałam sześć lat. Mama zapisała mnie do ogniska baletowego. Potem tańczyłam tak jak wy - w szkole, skąd trafiłam do klubu tanecznego. Kiedy ja zaczynałam tańczyć, Gracjan był zaawansowanym tancerzem i nie tańczyliśmy jeszcze razem. Nawet się nie znaliśmy.

Gracjan Konstantynowicz: Zacząłem tańczyć, gdy byłem w drugiej klasie szkoły podstawowej. Na lekcję przyszła moja pierwsza pani trener i wybrała chętne dzieci do kółka tanecznego, w którym się znalazłem. W ten sposób zaczęła się moja przygoda z tańcem, która trwa już 30 lat.

A.K.: Dlaczego stworzyliście szkołę tańca?

J.C.: Na początku pracowaliśmy w klubie, w którym wcześniej trenowaliśmy. Potem doszliśmy do wniosku, że chcemy spróbować własnych sił, na własny rachunek. Chcieliśmy robić dużo więcej i dlatego dziś prowadzimy własną szkołę tańca.

A.K.: Skąd wzięła się nazwa „Kadryl”?

G.K.: To nazwa pierwszego klubu, który istnieje od 1980 w, jest po prostu nazwą francuskiego tańca.

A.K.: Z jakiego sukcesu cieszycie się najbardziej?



Ci, którzy kochają taniec

Red.

Nie możemy się pochwalić jednym największym sukcesem, jednym osiągnięciem, bo jest ich naprawdę bardzo dużo. Sukcesem jest fakt, że nadal tańczymy oraz mamy grupy i pary, mające wysokie noty w Polsce, jak i zagranicą.

A.K.: Czy każdego da się nauczyć tańczyć, i czy łatwiej nauczyć osobę, która „coś” umie, ale ma swoje nawyki, czy osobę, która nigdy tego nie robiła?

G.K.: Każdego można nauczyć tańczyć. Zdecydowanie łatwiej osobę, która nic nie umie.

Trudniej jest z ludźmi, którzy już gdzieś trenowali, i wydaje im się, że są na tyle dobrzy, że nie muszą doskonalić swoich umiejętności.

A.K.: Serdecznie dziękujemy za wywiad i życzymy wielu sukcesów.

Aleksandra Kowalczyk

REDAKCJA BORUTKI 17 05/2017

Renata Dworakowska- redaktor naczelny

Michał Lipski, Aleksandra Arasim, Natalia Bielecka, Aleksandra Chomczyk, Anna Koptielowa, Aleksandra Kowalczyk, Zuzanna Masłowska,

Zdjęcia: Dominika Baliczek